

HALINA ŻABOKLIKA

Ja, Halina Żaboklicka, córka oficera, który został powołany do armii w 1939 r. do Brześcia nad Bugiem, a obecnie jest w niewoli niemieckiej, wywieziona zostałam 12 lutego 1940 r. z bratem z Drohiczyzna Pol[eskiego] do *obłasti* archangielskiej, rejon plesiecki, posiołek Nucht Oзеро.

Ja, jako uczennica nieprzyzwyczajona do pracy, 15-letnia, i brat 13-letni musieliśmy pracować na siebie, na kawałek czarnego chleba. Warunki higieniczne i życiowe były ciężkie i postawione na niskim poziomie. Lekarz był, ale nie było żadnych lekarstw. Wolność osobista była ciężko skrępowana przez NKWD. Był wyznaczony teren, gdzie można było chodzić.

Otrzymywałam listy od ojca z niewoli i od krewnych.

Po ogłoszeniu amnestii 8 września 1941 r. skończyła się nasza ciężka praca w lasach. NKWD ogłosiło: kto chce, może jechać. Dostaliśmy wagon kolejowy dla Polaków i wyjechaliśmy do Dżaltabata [Dżałal-Abad] za wojskiem. W marcu [1942 r.] wyjechaliśmy z ludnością cywilną do Persji, w Teheranie 15 maja wstąpiłam do Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet.